

Sygn. akt: I C 159/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Małgorzata Żelewska |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Justyna Gronda |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2015 r. w G.

sprawy z powództwa **M. U.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę odszkodowania

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda M. U. kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 45.000 zł od dnia 29 października 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 25.000 zł od dnia 22 października 2015r. do dni zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.167 zł (sześć tysięcy sto sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2.177,14 zł (dwa tysiące sto siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 159/14

UZASADNIENIE

Powód M. U. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 45.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 18 listopada 2010r. uległ wypadkowi przy pracy w (...) Sp. z o.o. Powód poruszał się pomiędzy szynami toru gdzie prowadzono rozładunek statku, gdy został potrącony przez wagon pociągu towarowego. W wyniku tego zdarzenia doznał on poważnych obrażeń ciała. Dodał także, iż pojazd jako własność (...) S.A. ubezpieczony był w chwili zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, który wypłacił mu już tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł. W ocenie powoda kwota ta jest jednak zaniżona biorąc pod uwagę rozmiar i charakter doznanej krzywdy. Powód doznał bowiem złamania przezpanewkowego wieloodłamowego kości kulszowej lewej, złamanie wyrostków poprzecznych kręgow L2 i L3, stłuczenia kolana lewego i płuca lewego, wstrząśnienie mózgu oraz skręcenie barku lewego. W związku z tym przeszedł otwartą repozycję zespolenia panewki 2 śrubami oraz kości kulszowej płytką rekonstrukcyjną. Zastosowana również wyciąg szkieletowy za guzowatość

piszczeli, a po zakończeniu hospitalizacji w dniu 6 grudnia 2010r. przebywał w pozycji leżącej jeszcze 4 tygodnie kontynuując leczenie przeciwzapalne oraz przeciwbólowe. Wskazał także, iż stan psychofizyczny jest nadal zły. Jest osłabiony i załamany swoją sytuacją. Wypadek spowodował, iż był on znacznie ograniczony ruchowo i potrzebował pomocy osób trzecich przy wykonywaniu większości czynności dnia codziennego. Nadal odczuwa on silny ból kręgosłupa i ograniczenia w poruszaniu się przy korzystaniu z komunikacji miejskiej, pokonywaniu schodów oraz ubieraniu obuwia. Wymaga do chwili obecnej specjalistycznych kontroli lekarskich, a na zwolnieniu lekarskim przebywał do dnia 31.11.2012r. Konsekwencje wypadku odczuwa również w swojej pracy, albowiem pracuje fizycznie jako składowy portów morskich. Powyższe wpłynęło też na stan psychiczny powoda i obniżenie jego samooceny. Problem też stanowi lęk przed pociągami i dręczące myśli, w których powracają traumatyczne okoliczności wypadku.

(pozew k. 3 – 11).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, iż żądanie pozwu jest zawyżone, a należne zadośćuczynienie zostało już powodowi wypłacone uznając, iż powód doznał 35% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem pozwanego przy ustalaniu zadośćuczynienia wziął on pod uwagę wszelkie okoliczności doznanej krzywdy. Natomiast powód w jego ocenie nie wykazał zasadności swojego roszczenia zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

(odpowiedź na pozew k 126 – 127).

Pismem z dnia 14 maja 2015r. powód rozszerzył żądanie pozwu domagając się dodatkowo kwoty 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pisma pozwanemu do dnia zapłaty.

(pismo k. 265 – 266)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 listopada 2010r. w G. podczas wykonywania przez powoda pracy na nabrzeżu Holenderskim został on uderzony przez wagon towarowy i wpadł pod niego doznając licznych obrażeń ciała. Bezpośrednią odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku ponosi pracownik (...) S.A. przetaczający wagony, ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

(okoliczność bezsporna)

Po wypadku powód został zabrany do Szpitala Miejskiego w G., gdzie w dniu 26.11.2010r. wykonano u niego otwartą repozycję zespolenia panewki 2 śrubami oraz kości kulszowej płytką rekonstrukcyjną a także założono wyciąg szkieletowy za guzowatość piszczeli. W dniu 6 grudnia 2010r. został wypisany ze szpitala z zaleceniem leżenia w łóżku, co trwało jeszcze dwa miesiące. Pod koniec stycznia 2011r. powód zaczął siadać i poruszać się początkowo przy krześle, odczuwał jednak silne bóle głowy i zawroty. Następnie zaczął poruszać się przy chłodziku a potem o kulach pachowych. Opiekę na powodem sprawowała jego żona, która przyjeżdżała do szpitala dwa razy dziennie robić toaletę i masaże. Następnie wzięła miesięczny urlop bezpłatny a w późniejszym okresie ustawiła grafik w pracy tak, aby w dzień być w domu. Powód przebył liczne rehabilitacje i turnusy rehabilitacyjne zarówno ambulatoryjnie jak i stacjonarnie. Do pracy powrócił po roku tj. w grudniu 2012r. na dotychczas zajmowane stanowisko.

Powód nie odzyskał pełnej sprawności ruchowej, gdyż utyka przy chodzeniu. Ma problem z ubraniem butów lub skarpet. Nie może również jeździć na rowerze. Czasem potrzebuje również pomocy przy kąpielach czy wstaniu z krzesła.

(dowód: wypis k. 53, zeznania świadka E. U. k. 139 – 140, zeznania świadka P. U. k. 140 – 141, zeznania powoda k. 141 - 142

W następstwie wypadku powód doznał wstrząśnienia pnia mózgu, stłuczenia płuca prawego i lewego stawu kolanowego, skręcenia lewego stawu barkowego a także złamania lewych wyrostków poprzecznych kręgu L2 i L3 oraz wieloodłamowego przezpanewkowego złamania lewej kości kulszowej. Przebyte wieloodłamowe złamanie przezpanewkowe lewej kości kulszowej było najcięższym z doznanych obrażeń, które pomimo wdrożonego

leczenia operacyjnego w największym stopniu wpływa na obecny stan zdrowia powoda skutkując zarówno ograniczeniami ruchomości stawu biodrowego jak i utykaniem przy chodzeniu co powoduje 16 % uszczerbek na zdrowiu. Wstrząśnienie pnia mózgu jest czasowym zaburzeniem czynności bioelektrycznej mózgu, w którym nie ma morfotycznego uszkodzenia tkanki ośrodkowego układu nerwowego. Jednak przebyte obrażenie skutkuje zaburzeniami lękowymi, które wymagają terapii farmakologicznej, co powoduje 10% uszczerbek zgodnie z opiniami psychiatry i neurologa. Z uwagi na stłuczenie płuca prawego powód doznał 10 % uszczerbku, a w związku ze złamaniem lewych wyrostków poprzecznych kręgu L2 i L3 – 5%. Ponadto skręcenie barku lewego nałożyło się na następstwa przebitego i leczonego operacyjnie w wieku 19 lat zwichnięcia stawu dlatego też spowodowało 5 % uszczerbek

Proces leczenia somatycznego oraz rehabilitacji został zakończony, gdyż powód powrócił do pracy zawodowej. Powód kontynuuje jednak proces leczenia sferze psychicznej w powodu stwierdzonych zaburzeń lękowych. W przyszłości u powoda może dojść do rozwoju zmian zwyrodnieniowych o typie koksartrozy stawu biodrowego lewego, które to pierwsze symptomy można już zauważyć na zdjęciach radiologicznych z 2014r. Rozwój tych zmian zwyrodnieniowych w przyszłości może spowodować dalsze ograniczenia ruchomości stawu biodrowego, którym będą towarzyszyły dolegliwości bólowe, a to może skutkować w przyszłości koniecznością implantacji protezy totalnej biodra lewego. Pozostałe obrażenia ciała w sferze somatycznej nie będą miały znacznego i istotnego wpływu na stan zdrowia powoda w przyszłości.

(dowód: opinia biegłego sądowego K. K. k. 245 – 251, opinia uzupełniająca biegłego K. K. k. 269 - 270)

Ponadto w wyniku wypadku wystąpił u powoda przewlekły zespół stresu pourazowego z uwagi na zaburzenia snu, lęki i koszmary nocne związane z przebyłym urazem. Powoduje to 10% uszczerbek na zdrowiu. Powód leczy się psychiatrycznie od lipca 2012r. do chwili obecnej jednak rokowania na przyszłość są niepewne.

W aspekcie neurologicznym u powoda nie doszło do uszkodzenia ośrodkowego bądź obwodowego układu nerwowego. Nie doznał również urazu czaszki z uszkodzeniem struktur mózgowia. Przebyte wstrząśnienie mózgu skutkuje jednak odczuwaniem dolegliwości w postaci bólów i zawrotów głowy, które są wyrazem zespołu adaptacyjnego po przebyłym urazie czaszki bez trwałych uszkodzeń mózgowia. Objawy te łączą się z zespołem stresu pourazowego rozpoznanego przez biegłego psychiatrę i wymagają dalszego leczenia zarówno u neurologa jak i psychiatry i wiążą się z niepewnym rokowaniem co do odzyskania w pełni zdrowia. Powyższe skutkuje 10% trwałym uszczerbkiem, przy czym wartość ta jest wspólna dla objawów neurologicznych i psychiatrycznych, ponieważ dotyczy zaburzeń tego samego narządu czyli mózgu.

(dowód: opinia biegłego sądowego W. Z. k. 199 – 204, opinii biegłego sądowego E. M. k. 220 – 222)

Powód otrzymał z ZUS jednorazowe odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy w kwocie 16.770 zł, zadośćuczynienie z (...) z tytułu grupowego ubezpieczenia pracowników w kwocie 14.000 zł oraz świadczenia w związku z pobytem w szpitalu i przejściem operacji w wysokości łącznej 4580 zł a także zapomogę od pracodawcy w kwocie 7.458,70 zł. Pozwany przed wytoczeniem niniejszego procesu wypłacił powodowi kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

(bezsporne: zaświadczenie k. 160, decyzja ZUS k. 154, decyzje (...) k. 155 – 159)

Sąd zważył, co następuje:

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd dał wiarę zgromadzonym w niniejszej sprawie dokumentom oraz zeznaniom świadków E. U., P. U. oraz powoda, co do przebiegu wypadku, zakresu leczenia powypadkowego powoda oraz konsekwencji zdrowotnych i stylu życia powoda, gdyż nie budzą one wątpliwości co do swej prawdziwości oraz wiarygodności, a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Sąd dał również wiarę, a wnioski przyjął za własne, złożonym w sprawie opiniom biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowej, neurologii i psychiatrii czyniąc je podstawowym materiałem dowodowym dla rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu biegli trafnie ocenili zebrany w sprawie materiał dowodowy, w sposób jasny i przekonujący wytłumaczyli jakich urazów doznał powód oraz jaki jest ich wpływ na dalsze funkcjonowanie i życie powoda. W ocenie Sądu przedmiotowe opinie są w pełni profesjonalne, wyważone i precyzyjne. Ponadto zostały sporządzone przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę fachową w tych dziedzinach. Biegli poprawnie zanalizowali stan faktyczny, prawidłowo zgromadzili materiały potrzebne do wydania opinii i sporządzili je uwzględniając wszystkie aspekty sprawy. Zdaniem Sądu złożone opinie są jasne, logiczne i wewnątrznie niesprzeczne, stąd nie ma podstaw do kwestionowania wniosków w nich zawartych. Ponadto w opinii uzupełniającej biegły sądowy z zakresu chirurgii K. K. wyjaśnił wszelkie wątpliwości strony pozwanej podtrzymując w całości złożoną opinię wskazując jednocześnie, iż uszczerbek w wysokości 10% z uwagi na uraz wstrząśnienia mózgu nie ulega sumowaniu w następstwie orzeczeń różnych biegłych. Z tych też względów w ocenie Sądu brak podstaw do podważenia wniosków w nich zawartych.

W niniejszej sprawie powód domagał się ostatecznie zasądzenia na swoją rzecz kwoty łącznie 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Podstawą prawną roszczenia powoda był zatem przepis art. 445 § 1 k.c., z którego wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie budzi nadto wątpliwości Sądu, że po stronie powoda zaistniała szkoda w postaci uszkodzenia ciała. Pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności, opartej na przepisach art. 805 k.c. oraz art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 445§ 1 k.c. k.c. podnosił jednak, iż przyznał już powodowi należne zadośćuczynienie.

Sąd miał na względzie, iż ocena zasadności powództwa co do wysokości, a zatem przyznania powodowi określonego zadośćuczynienia jest sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 2000.02.03, KKN 969/98 LEX nr 50824).

Wobec niewymierności szkody niemajątkowej - kryteria rozstrzygające o wysokości zadośćuczynienia nie dają się sprowadzić do prostego schematu. Określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. wyrok SN z 2004-04-01 II CK 131/03).

W ocenie Sądu przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł nawet uwzględniając świadczenia jakie otrzymał on od ZUSu z tytułu wypadku przy pracy oraz z ubezpieczenia grupowego w pracy powoda nie rekompensuje powodowi następstw doznanego urazu. Powód na skutek wypadku doznał aż 46% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Niewątpliwie najpoważniejszym z nich było wieloodłamowe złamanie przezpanewkowe lewej kości kulszowej, które co istotne pomimo leczenia operacyjnego nie doprowadziło do przywrócenia stanu zdrowia powoda do stanu sprzed wypadku. Powód bowiem utyka przy chodzeniu i ma ograniczoną ruchomość stawu biodrowego. Co więcej z tego powodu może dojść u niego do rozwoju zmian zwyrodnieniowych o typie koksartrozy stawu biodrowego lewego, które to pierwsze symptomy można już zauważyć na zdjęciach radiologicznych z 2014r. Rozwój tych zmian zwyrodnieniowych w przyszłości może spowodować dalsze ograniczenia ruchomości stawu biodrowego, którym będą towarzyszyły dolegliwości bólowe, a to może skutkować w przyszłości koniecznością implantacji protezy totalnej

biodra lewego. Nie ulega zatem wątpliwości, iż stan zdrowia powoda może wymagać dalszej interwencji lekarskiej. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż powód poza fizycznymi obrażeniami doznał także uszczerbku na zdrowiu psychicznym. U powoda doszło bowiem nie tylko do wstrząśnienia mózgu, co łączy się z bólami i zawrotami głowy, ale dodatkowo wystąpił u niego przewlekły zespół stresu pourazowego z uwagi na zaburzenia snu, lęki i koszmary nocne związane z przebyciem urazem. Powyższe zaburzenia lękowe wymagają terapii farmakologicznej, z której powód korzysta od lipca 2012r., jednak rokowania na przyszłość są niepewne. Ponadto co istotne powód przez około miesiąc przebywał w szpitalu, a następnie przez kolejne dwa miesiące leżał w łóżku. W tym czasie zdany był całkowicie na osoby trzecie, które pomagały mu w codziennych czynnościach. Żona powoda wzięła miesięczny bezpłatny urlop aby spawowała opiekę nad mężem, a następnie chodził do pracy na nocki. Powód zaś zaczął chodzić przy chłodziku dopiero pod koniec stycznia 2011r. Natomiast proces leczenia i rehabilitacji umożliwiający powodowi powrót do pracy zakończył się dopiero po roku, gdyż w grudniu 2012r. Nie ulega zatem wątpliwości sądu, iż sporny wypadek i doznane przez powoda urazy zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej były i są dla powoda uciążliwe i ciągle przypominają mu o zaistniałym wypadku. Powód obecnie utyka przy chodzeniu, nie może jeździć na rowerze i nie jest w stanie samodzielnie ubrać buta czy skarpetki, co w ocenie sądu ma znaczny wpływ na samoocenę powoda i postrzeganie przez niego siebie i swojej przydatności w życiu rodzinnym i społecznym. Powód z osoby w pełni sprawnej stał się osobą o ograniczonej zdolności ruchowej. Co więcej z uwagi właśnie na te ograniczenia odczuwa dyskomfort i ból przy wykonywaniu dotychczasowej pracy. Obawia się również możliwości jej utraty.

W ocenie sądu, na podstawie całokształtu okoliczności zdarzenia i jego następstw żądana kwota 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad już przyznane powodowi z tego tytułu świadczenie w kwocie 50.000 zł od pozwanego oraz kwoty około 40.000 zł z innych polis i tytułów, jest w pełni zasadna. Podkreślić w tym miejscu należy, iż pozwany ocenił uszczerbek powoda jedynie na 35 %, a zatem nie ulega wątpliwości, iż wypłacona dotychczas kwota jest zbyt niska. Powód doznał bowiem trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie aż 46%. Nadto jeszcze raz należy wskazać, iż powód nie powróci do pełnej sprawności a rokowania na przyszłość są niepewne, co więcej już w chwili obecnej widać zmiany zwyrodnieniowe spowodowane przebyciem wieloodłamowym złamaniem przezpanewkowym lewej kości kulszowej. Dlatego też Sąd biorąc pod uwagę charakter doznanych urazów, długość i sposób leczenia a także powstały uszczerbek ustalony na poziomie 46% uznał, że żądana kwota jest adekwatna do krzywdy jaką doznał powód i konsekwencji jakie nastąpiły w jego życiu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.07.1997r. (II CKN 273/97, nie publ.) zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra. Nadto Sąd ten w wyroku z dnia 10.01.1997r. (II CKN 41/96, nie publ.) orzekł, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłą na skutek poważnego rozstroju zdrowia i związanego z nim trwałego kalectwa, którego wysokość w ostatecznym wyniku zależy od uznania Sądu, nie może być uznane za nadmierne, nawet gdyby przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa mogło być tak postrzegane, jeżeli jest ono adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nimi trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego.

W związku z powyższym sąd w pkt. I wyroku na podstawie art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 45.000 zł od dnia 29 października 2013r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 25.000 zł od dnia 22 października 2015r. do dnia zapłaty. Sąd uznał bowiem, iż powód wzywał pozwanego wcześniej do zapłaty, a zatem po ostatecznym zakończeniu postępowania likwidacyjnego pozwany popadł w zwłokę. W odniesieniu do rozszerzonego powództwa sąd uznał, iż odsetki w tym zakresie należą się dopiero od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, albowiem brak jest dowodu odbioru pisma rozszerzającego powództwo od pozwanego. W pozostałym zakresie co do odsetek sąd w punkcie II wyroku oddalił powództwo na podstawie powyższych przepisów.

O kosztach sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348) i uznając, iż powód uległ swojemu żądaniu jedynie co do nieznaczącej części w zakresie odsetek obciążył całością kosztów procesu pozwanego zasadzając od niego na rzecz powoda kwotę 6.167 zł na którą składa się opłata sądowa od pozwu w kwocie 2.250

zł, koszty opinii biegłych w wysokości 1.500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 2.417 zł, zgodnie z § 4 ust. 2 w/w rozporządzenia. Sąd tym samym nie znalazł podstaw do podwyższenia stawki wynagrodzenia pełnomocnika powyżej wskazanej kwoty. W ocenie sądu sprawa ta nie była skomplikowana ani zawiła pod względem faktycznym czy prawnym. Nadto nakład pracy pełnomocnika również nie można uznać za szczególny czy zwiększony w świetle okoliczności sprawy, zwłaszcza, iż w sprawie odbyły się jedynie dwa terminy rozpraw, a pełnomocnik w sprawie złożył jedynie pozew, pismo rozszerzające powództwo procesowe i jedno pismo wyjaśniające. Z tych też względów nie sposób uznać, aby sprawa ta wymagała poświęcenia przez pełnomocnika więcej czasu czy też zwiększonego nakładu pracy.

Ponadto w punkcie IV wyroku Sąd na podstawie art. 5 pkt. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa brakujące koszty sądowe tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa, na które składają się koszty opinii biegłych w wysokości 2177,14 zł.